





Namiestnictwo po katastrofie wiedeńskiej udało się do magistratu m. Krakowa z żądaniem, aby stanowiąco i kategorycznie oświadczył, czy teatr ma być zamknięty, czyli też może dalek dawać widowska z zupełnym bezpieczeństwem widzów, i co w takim razie uczynić należy. Magistrat w odpowiedzi swej oświadczył, że budynek nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa, mniemał jednak, że nie należy go zamykać przez wzgląd na publiczność, która tym sposobem pozbawiona została teatru, i wyliczył znowu nieodzowne roboty i urządzenia, między którymi jedno z najważniejszych stanowić miało umieszczenie na strychu rezerwarów wody. Rząd musiał uważać wskazane warunki za conditio sine qua non a skoro warunki te były niewykonalne, i tak np. sufitu nie wytrzymałyby absolutnie ciężaru rezerwarów, i gdy nadto dyrektor budownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych przystąpił stanowczo do owego rotum separatum bezwzględnie zamknięcia teatru, które wniosł był szef budownictwa miejskiego w Krakowie — nie pozostawało ni innego jak spełnić obowiązek, jeden z najwyższych jaki ciąży na rządzie, bo obowiązek czuwania nad życiem obywateli.

Artykuł powyższy brzmi nieco inaczej, a mniej stanowczo i bezwzględnie, niż wczorajsze jego streszczenie telegraficzne. Pokazuje się bowiem z niego, że zamknięcie teatru krakowskiego, nastąpiło jedynie i wyłącznie na mocy rotum separatum, byłego dyrektora budownictwa miejskiego Mozaewskiego, a wbrew zdaniu i życzeniu Magistratu, wszystkich komisji i władz miejscowych i krajowych, a po zaprowadzeniu zażądań przez nie ulepszeń, pomijamy bowiem niegodny nawet uwagi, szczegół o rezerwarach wody na strychu, które w razie danym do niczegoby nie posłużyły i od zaprowadzenia których odstąpiły dalsze komisje. — W tych warunkach owo rotum separatum o ile się tyczy zamknięcia gmachu, poczytywane być musi i poczytanem też było przez wszystkie komisje, za osobiste zdanie, nie wiążące nikogo, ani też legalnie nie przesądzające sprawy. Zauważajmy, że po katastrofie wiedeńskiej — o ile nasze sięgają informacji — Namiestnictwo nie udawało się do Magistratu z żądaniem, aby stanowiąco i kategorycznie oświadczył, czy teatr ma być zamknięty, czyli też może dalek dawać widowska z zupełnym bezpieczeństwem widzów, i co w takim razie uczynić należy, a tem samem Magistrat nie mógł dać żadnej odpowiedzi, ani też jej nie dał. Przemyślał zaś w oświadczeniu z sierpnia 1881 r. między innymi oświadczył, że ankieta przez niego 10 lipca r. z zwołana, długiego oświadczenia się stanowczo przeciw zamknięciu, bo w każdym razie bezpieczeństwo dziś po uskutecznieniu częściowych ulepszeń jest większe, aniżeli dawniej, choć nie wystarczające jeszcze. Dodajmy znowu, że po katastrofie wiedeńskiej zaprowadzono dalsze, a znaczne ulepszenia na żądanie Namiestnictwa i Magistratu. Dla tych wszystkich powodów zamknięcie teatru, zdziwilo ogół nader nieprzyjemnie i do tej chwili nie wydaje się dostatecznie uzasadnionem. W każdym zaś razie sposobu zamknięcia teatru, bez poprzedniego przestrzeżenia, i bez troski ze strony rządu o dalsze losy znajdujący się w nim pod jego opieką sceny polskiej, niestety wylomaczyć sobie nie można i tego Gazeta Lwowska wylomaczyć na szczęście nie próbuje.

Obecnie nie idzie już o bezowocną i bezsilną wobec spełnionego faktu polemikę, lecz o to, czy rząd pomyśli o przyszłości teatru polskiego w Krakowie, czy też z zamknięciem budynku poczyna swoją w tej mierze rolę za skończoną. Co do nas przypomnieć winniśmy, że z budynekim rządowym połączone jest przywilej, oraz subwencya rządowa, i że te dwie sprawy nawet w dalszej przyszłości, ściśle związane są z bytem i pomyślnością teatru krakowskiego.

O prowizorycznym teatrze przy ulicy Wolskiej dziś nie stanowczo donieść nie możemy. Magistrat dał już pozwolenie, lecz trudności urządzenia i inne tak się z każdym dniem mnożą, że nie podobna jeszcze oznaczyć na pewne pierwsze przedstawienia.

Bardzo przykro brzmiał wczorajszy telegram o zamknięciu teatru lwowskiego; trudno było znowu wylomaczyć go sobie skoro wiadomem jest, że nie dawno odbyły się w gmachu skarbowym komisje, które nie orzekły zamknięcia sali widowisk. Zamknięcie teatru lwowskiego po zamknięciu krakowskiego wydawało się oplakaniem godnym faktem analogicznym; powiększało ono rozmiar teatralnej klęski w naszym kraju oraz ma, ni zamknięcia, która może się stać, niezawodnie w mniejszym stopniu, lecz także szkodliwą jak mania odmykania. Z relacji jednak podanej przez

Gazetę Lwowską wnosić na szczęście wolno, że zamknięcie teatru lwowskiego nastąpiło jedynie na bardzo krótki czas, aż do spełnienia łatwych warunków. Cieszymy się, że we Lwowie est modus in rebus a pragniemy, aby dla Krakowa nie było lasciate ogni speranza!

Z Akademii. Wydział historyczno-filozoficzny odbył w dniu 16 b. m. posiedzenie, na którym Dr Franciszek Piekosiński czytał pierwszą część swej pracy pod tytułem: „Obrona hipotezy najdawniej jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich z uwzględnieniem stosunków Słowian pomorskich i podolskich“.

W rozprawie tej, skierowanej głównie przeciw najnowszej pracy Dra Smolki pod tytułem: „Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej“, starał się prelegent wyjaśnić znaczenie i stanowisko wольnych dziedziców drobnych gruntów jako typu społeczeństwa lechickiego w rozwoju jezo pierwotnym a porównywalnym ustrojowi Słowian zaodrzańskich z ustrojem Polski Piastowskiej, wykazywał, że gdy za Odrą wольni dziedzice drobnych gruntów zachowali przez cały czas swego istnienia swe cechy charakterystyczne, mianowicie wольność osobistą i własność gruntów posiadanych, tudzież urządzenia społeczne, mianowicie indywidualność rodów czyli pokoleń (n. p. Redary, Dołężanie, Trzeźpianie, Kiećni i t. d.) i wieca ludowe, do których się książę panujący stosować musiał, to w Polsce Piastowskiej wskutek podboju zeszłego dziedzice wольny gruntu drobnego do roli wieśniaka nieswobodnego, ograniczonego tak co do osoby jako i własności ziemskiej; wieca ludowe, tudzież samodzielność rodów czyli pokoleń uległy supresji zupełnej, a ich miejsce zajęła organizacja opólna z grodem i komesem grodowym, urzędnikiem książęcym na czele, który za pomocą przymusowej solidarności zaodrzańskich, trzymał ludność podbitą w karbach postępczości.

Inne też instytucje Polski Piastowskiej, noszące na sobie charakter podboju, jak urządzenie narku około grodów, usunięcie ludności wiejskiej od obrony grodów, a nałożenie natomiast na nią daniny pod nazwą „stróża“, przeznaczony na wyżynienie załóg grodowych, Słowianom zaodrzańskim nie są znane.

Następnie zabrał głos Dr Smolka, wyjaśniając niektóre poglądy swoje oraz odparując zarzuty przez prelegenta jemu czynione.

Przypominamy, że jutro w piątek w koncercie Tow. muzycznego weźmie udział protektorka Tow. księżna Marcelina Czartoryska, i wykona koncert fortepianowy Mozarta i Fantazję Beethovena z orkiestrą i chórem.

Słynny „Potop“ Saint-Saënsa będzie także wykonany w raz drugi na ogólnie żądanie.

Pod wrażeniem ostatnich zaburzeń w Warszawie A. E. Odyniec napisał wiersz, który powtarzamy z Kroniki Rodzinnej:

Pan z nami! Otchłań się morza wzburzyła, — a z góry, Zamiast słonecznej pogody promienia, Gromami tylko naszożone chmury Chcą głąb huczącą zmusić do milczenia.

A głąb się wzdyma, pieni się i dąsa, I bijąc w brzozi mokremi tarany, Odwieczne lądy w posadach swych wstrząsa, I ku wybuchom podżega wulkany.

A oto — nowa Arka śród potopu, Łódź pod znamięm krzyża, sama jedna, To z falą w chmurach zawisa u stropu, To spada zda się w przepaście bez dna.

Nie tonie jednak — i znow się wynurza. — Kłóź w niej ten sternik, poważny, dostojny, Gdy wkrąg szaleją otchłania i burza, Z ręką na sterze, spogląda spokojny?

Zaliż rozumie, że siła człowieka Uskromi fale i wichry powstrzyma? — Nie! nie ta wiara serce ubezpiecza, Nie ta nadzieja w spokoju go trzyma.

On pomni tylko sam, i przypomina Braci swej chwili, gdy zbawca na ziemi, Sam płynął w łodzi, a uczniów drużyna Złęka się burzy ryczącąj nad niemi.

Pan rzekł im tylko: „Ufajcie! Jam z wami!“ Wichry uciechły, uległy gębnie. — Ufajmyż tylko i my, że Pan z nami: — Świat się przemieni — lecz Arka nie zginie

Z Wiednia donoszą nam, że komitet zajmujący się urządzeniem przedstawienia na dochód ofiar warszawskich już się ukonstytuował. Jerzy ks. Czartoryski wybrany przewodniczącym. Przedstawienie odbędzie się 29 stycznia.

Rada miejska wiedeńska udzieliła obywatelstwo honorowe miastu Wiednia słynnemu dramatycznemu autorowi Bauernfeldowi, który w tym roku kończy 80 rok swego życia.

Sara Bernard w Warszawie. Jak donosi Echo, słynna artystka wystąpiła we wtorek w dramacie Frou-Frou, a „był to nowy triumf jej fenomenalnego talentu, który umiał na uwieży trzymać serca widzów i przeprowadzić ich przez całą skalę silnych wrażeń.“ We środę Sara grała wieczorem w Sfinzie, w sobotę w Cielozimieniu w niedzielę w południe w Książce Jerzowej i w piątek w akcie Hernaniego, wieczór zaś w czwartym akcie Rome rancie, w Jean Marie i w piątym akcie Hernaniego.

Dr Kuno Fischer, słynny profesor filozofii w Heidelbergu, został, jak donoszą dzienniki niemieckie, powołany na uniwersytet berliński.

Dr Mertens, prof. matematyki na tutejszym uniwersytecie, został powołany do Halli n. S.

Olette, najnowsza słynna komedia Sardou, będzie już 16go b. m. przedstawiona w wiedeńskim „Stadttheater“.

Przechadzka po bibliotece Jagiellońskiej. Pod tym tytułem wyszła osobna odbitka z pięciu drzeworytami w tekście, z bardzo zajmującego artykułu umieszczonego w tegorocznym Kalendarzu Czecha. Drukarnia Czasu, która własnym nakładem odbitkę tę wydała w 200 egzemplarzach, przemasza cały z niej dochód na pomnik Mickiewicza. Nakład oddano Czytelni Akademickiej.

Wyszła świeżo z pod prasy nowa praca Dra Konstantego Hoszowskiego, skrzyżnego badacza spraw oyczystych, zwłaszcza dotyczących Krakowa. Praca ta przypisana „Współobywatelom i mieszkawcom prastarego grodu“ nosi tytuł: „Kościół katedralny, jego instytucje, szkoły, starożytnie szczegóły życia i obyczajów wyższego kleru, wreszcie dawni mieszkańcy na Wawelu.“

Sprostowanie. W Korespondencji Lwowskiej wczorajszej mylnie wydrukowano: „właścicieli Niemców“, zamiast: „właścicieli ziemskich.“

Gospodarstwo handel i przemysł. Do N. fr. Presse telegrafują z Paryża, że nagły spadek papierów na giełdzie Lugduńskiej zaniepokali sfery finansowe w Paryżu. Akcje banku De Lyon et de la Loire spadły z 1600 franków na 500 fr. Jak wiadomo, jest to ten bank, którego reprezentanci ubiegali się napróżno w Wiedniu o otrzymanie koncesji na założenie banku morskiego. Wogóle w Paryżu obawiają się trudnej likwidacyi na 15 b. m.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

Table with columns for years 1881 and 1880, and sub-columns for Kraków, Lwów, and Brody. Rows show monthly and annual revenues.

Table with columns for years 1881 and 1880, and sub-columns for Kraków, Lwów, and Brody. Rows show monthly and annual revenues.

Table with columns for years 1881 and 1880, and sub-columns for Kraków, Lwów, and Brody. Rows show monthly and annual revenues.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej: z dnia 10 stycznia Wiedeń: pszenica 12:25 do 12:75 zyr; żyto od — do — zyr; jęczmień 0— do 0— zyr; kukurudza od zyr. 0— do 0— zyr; owies od zyr. 0— do 0— zyr; — okowita Nord-Ost — zyr. 0— do 0— zyr. — okowita Bud. Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12:30 do 12:32 zyr; rzepak (sier-wrze.) od 13:50

od — zyr. — Berlin: pszenica złota 226— żyto — zyr; spirytus loco 57 60; olej rzepakowy 46 50 zyr. — Szczecin: pszenica — zyr; rzepak (jesień) — zyr. — Paryż: maki 59 kilogram. 65 90 zyr.; olej rzepakowy 78— zyr; spirytus — zyr. — Wrocław: pszenica — zyr; żyto — zyr; owies — zyr; spii rytus — zyr; kukurudza — zyr. — Kolonia pszenica — zyr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zyr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, z Lwowa do Krakowa 96 centów.

Tarnów 3 stycznia. Płacono za 100 kilg. pszenicy 10 75 żyta 7 88, jęczmień 6 15 owies 5 95, groch 8 50, bób 7 15, ziemniaki 1 60, rzepak 12 00, siano 1 96, koniec 2 40, słoma 1 40, kilo masta 96.

Rzeszów 3 stycznia. Za 100 kilogramów pszenicy 11 80 zyr., żyta 7 50 zyr., jęczmienia 7— zyr., owsa 6— zyr., grochu 10— zyr., fasoli 10 25 zyr., tatkarki 8 75 zyr., prosa 7 50 zyr.

Pesz 7 stycz. (Targ zbożowy). Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12 95 — 12 45 na 80 kilgram. po 12 95 — 13— żyto na 70—72 po 8 50 — 8 80; — jęczmień na 62—63 kilo. 7 60 10 30, owies na 41 — 43 kilog. — 7 40 7 75; kukurudza nowa na 74 kil. po 6 95 — 7 10; prosa po 5 90 — 6 15; rzepak po 12 75 — 13 25; Olej po 34—34 50, spirytus po 31— 31 50 zyr.

Wrocław 7 stycz. Płacono za pszenicę starą po 22 40 marek, żyto po 84 funt. po 17 30 m., owies nowy po 14 90 m., rzepak na 100 funt. netto po 26 30 m., olej po 58— m., spirytus w miejscu po 45 70 m., kukurudza po 14 70 mrk.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 12 stycznia. Hniliczki cofnęły podanie o przejście na prawosławie.

Lwów 12 stycznia. Arcebiszopem ormiańskim obrany Izak Izakowicz kanonik honorowy protobez stanisławski, najwięcej głosów po nim otrzymali kanonik Akseutowicz ze Lwowa i kanonik Milatowicz z Czerniowca.

Lwów 12 stycznia. Ankieta szkolna pod przewodnictwem Pietruskiego obraduje nad ustawą o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Lwów 12 stycznia. (§§) Ankieta szkolna uchwalita dziś, że nadal jak dotąd tylko wyjątkowo Rada szkolna pozwolić może męzatkom kompetnym o posady nauczycielek. Po ożywionej dyskusji zatrzymano czterdziestoletnią służbę nauczycieli jako normę.

Pesz 12 stycznia. Bud. Pest. Corresp. w urzędowym komunikacie omawia zarządzone środki na południu monarchii. Przypuszcza ewentualność zwolnienia Delegacji wspólnych, które wprowadzić w tej chwili nie jest potrzebem, które jednak okazać się może potrzebnem i nastąpi wtedy, gdyby zaszła potrzeba większych, nadzwyczajnych kredytów.

Praga 12 stycznia. Bohemia donosi, że z Lublany, Wiener-Neustadt i Wiednia odeszły trzy górskie baterie do Dalmacyi. W Dalmacyi kierować będzie działaniami wojskowem fmp. Jowanowicz. Do Hercegowiny przeznaczonym jest Arceksiążę Jan Salwator. Dotychczas wojsko jest na stopie pokojowej, jedynie w razie akcyi wojskowej na większą skalę siła każdej kompanii podniesiona zostanie do stu dwudziestu ludzi.

Berlin 12 stycznia. W rozprawach nad wnioskiem Windthorsta przemawiał Virchow za przyjęciem. Protestuje on przeciw temu, że całe odium walki kulturalnej stara się rzad zwać na stronniczo liberalne, aby je oddalił od siebie. Mówca pragnął by owszem, aby się stało więcej niż żada wniosek Windthorsta. Zdaniem jego całe ustawodawstwo majowe, powinny uleść częściowej rewizyi, a to w taki sposób, aby wytworzyć stosunki stałe, które już żadnej dalszej zmianie ulegać nie będą. Takich potrzebuje kraj; ks. Bismark inauguruje co rok nową politykę i wciąga cesarza w wir tych zmian ruchliwych. Takiego przetrwania się z jednego kierunku w drugi nie można weale nazwać polityką. To są kaprysy, którym trzeba konieć położyć. Dziś daży ks. Bismark do innego celu niż dawniej, a za każdą razą pokrywa się powagą cesarza. To obudzić w końcu może tylko niebezpieczne mniemanie, że się cesarz z przemiennością celów jego identyfikuje.

Berlin 12 stycznia. Dotychczas nie sprawdzilo

się jeszcze półrządowe zapowiadzenie, podług którego ks Bismark miał przedłożyć w parlamencie reskrypt cesarski. Wogóle podobne przedłożenie jest wątpliwem, ponieważ wywołaloby ono burzliwe rozprawę. Wszystkie pogłoski o powstaniu reskryptu są niezasadnione. Pochop do napisania reskryptu dał Puttkamer, który go też miał zredagować.

Kolonia 12 stycznia. Koelnische Ztg donosi z Petersburga, że generał Ignatiew zamierza wnieść zwolnienie ziemstw. Na grecki Nowy Rok Goniec wrzucił ogłoszonymi nominacyi Donduk o w. Korsakowa naczelnikiem administracyi cywilnej i wojskowej na Kaukazie.

Telegramy biura koresp.

Praga 12 stycznia. Na wczorajszym balu (Verensball) pojawił się Arceksiążę ze swą małżonką i zabawił tam pół godziny. Gospodynie balu przyjęły dostojną parę i odprowadziły do Sophiensaal, w której odbył się cercle.

Berlin 12 stycznia. Podczas rozpraw oświadcza w parlamencie sekretarz państwa Boetticher, że Rada zwązkowa nie może opuścić w czasie rozpraw zajętego stanowiska wyzuczkającego. Chodzi tu o uchylene ustaw. Rząd może w tej kwestyi konstytucyjnie dopiero wczasem zająć stanowisko, gdy wniosek przyjęty zostanie w parlamencie. Gdyby Cesarz miał teraz chwycić się środków, o jakich w szerszym roku nikt nawet nie myślał, należy to przyjąć z wdzięcznością i uszanowaniem.

Londyn 12 stycznia. Gazeta Saint James donosi, że w Tunisie obawiają się głodu. bo kilkakrotnie zaburzanie zatamowały uprawę roli. Gdyby tylko głód wewnątrz kraju dał się uczuć, należałoby spodziewać się gwałtownych wybuchów. Konstancyjopol 12 stycznia. Aleko babsza domagał się wszakże od Porty, ponieważ Rosya bezpośrednio od Rumelskiego rządu cztery miliony rubli kosztów okupacyjnych zażądała.

Kair 12go stycznia. Zaburzenie, jakie nota wspólna wywołała zmniejszyło się, a rząd w odpowiedzi na wspólną notę złoży Francyi i Anglii podziękowanie za okazaną troskliwość dodając, że obawa jest zupełnie ponna.

Kursa. — Wiedeń 12-go stycznia 9 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77-10. — Renta srebrna 78-15. — Renta złota 84-50. — 6% Renta złota węgierska 119-50. — Losy z roku 1860 132-75. — Akcje Banku Narodowego 844.—. — Akcje kredytowe 334.—. — Londyn 119-50. — Daksty —. — Napolony 945%.—. — Lombardy 144 50. — Losy 1864 roku 173 25. — Akcje kolei Karola Ludwika 305.—. — Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173.—. — Akcje kolei węg. pół-wschodn. 166-50. — Anglo-Bank 142.—. — Obligacye indemn. galicyjsk. 100.—. — Losy prem. węgierskie 122.—. — Akcje kolei Koszycko-Bog. 146 50. Akcje kolei półn.-zach. anstr. 226 75. — 6% Listy zast. hipoteczne 102 20. — Marki 58 40. Rbale 123 25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakład kredytwy. Ziem. 101 30. Nowa renta papierowa 94 45. — 4% Renta węgierska 88 85.

Usposobienie giełdy: złe. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na koleji Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na koleji Ces. Ferdynanda według zegaru pragaiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odechoda z Krakowa:

Do Lwowa: osobow. popieszony: wieszarny: Kraków odjazd: 10., rano 9., wiecz. 10., wiecz. Lwów przyjazd: 9., wiecz. 9., rano 11 rano.

Do Tarnowa lokalny. Kraków odjazd 8., rano Tarnów przyjazd 9.

Do Wiednia: Kraków odjazd: 11., w połud. Wiednia przyjazd: 11., w poł.

Do Wiednia: osob. popieszony: wieszarny: Kraków odjazd: 5., rano. 6., rano. 9., rano. 5., w. 3 pop. Wiednie przyj.: 1., wie. 4., p. po. 4., rano i 12., p. 5.,

Do Pragi: o godzinie 5 40 rano osobowy; popieszony. Wroclaw przyjazd o godz. 3 do południa. Berlin Wroclaw przyjazd o godz. 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7., — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 12 stycznia.

Table with columns for 'płaca' and 'ładaj'. Rows include various types of banknotes and exchange rates for different locations like Lwów, Warszawa, and Praga.

Table with columns for 'płaca' and 'ładaj'. Rows include exchange rates for various currencies and locations like Wiedeń, Londyn, and Petersburg.

Table with columns for 'płaca' and 'ładaj'. Rows include exchange rates for various currencies and locations like Donau-Dampsch-Ges., Elsbiety, and Salzburg-Tyrol.

Table with columns for 'płaca' and 'ładaj'. Rows include exchange rates for various currencies and locations like Elsbiety, Eperies, and Franc. Józefa.

Table with columns for 'płaca' and 'ładaj'. Rows include exchange rates for various currencies and locations like Clary, Donau-Dampsch, and Instruk.

